

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 października 2015 r. E. G. (1) wniosła o to, aby „odzyskać mieszkanie w Ł. na ulicy (...)”, które darowała dzieciom P. G. i B. G.. Powódka sprecyzowała, że chce cofnąć przekazanie majątku.

(pozew k. 2-3 akt II C 1271/15)

W pozwie z dnia 2 października 2015 r. E. G. (1) wniosła o to, aby „odzyskać dom w Ł. na ulicy (...)”, który darowała dzieciom P. G. i B. G.. Powódka sprecyzowała, że chce cofnąć przekazanie majątku.

(pozew k. 2-3)

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2015 r. połączono sprawę II C 1271/15 ze sprawą II C 1270/15 celem ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

(postanowienie k. 19 akt II C 1271/15).

W piśmie z dnia 7 stycznia 2016 r. pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie podając, iż powódka wnosi o zobowiązanie:

- pozwanej P. K. (1) (z domu G.) do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniesie nieodpłatnie na powódkę E. G. (1) 1/2 części udziału przysługującego pozwanej P. K. (1) (z domu G.)

w stanowiącym odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnym Nr (...) o pow. 37,26 m² składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją, korytarza, usytuowanego na drugim piętrze budynku wielomieszkaniowego położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...), wraz z 1/2 części udziału przysługującego pozwanej P. K. (1) (z domu G.) w związanym z własnością tego lokalu udziale wynoszącym 12/1000 części, części wspólnych budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w użytkowaniu wieczystym do dnia 19 listopada 2006 roku działki gruntu numer (...), uregulowanych w księdze wieczystej Kw nr (...);

- pozwanego B. G. do złożenia oświadczenia do woli, mocą którego przeniesie nieodpłatnie na powódkę E. G. (1) 1/2 części udziału przysługującego pozwanemu B. G. w stanowiącym odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnym Nr (...) o pow. 37,26 m² składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją, korytarza, usytuowanego na drugim piętrze budynku wielomieszkaniowego położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...), wraz z 1/2 części udziału przysługującego pozwanemu B. G. w związanym

z własnością tego lokalu udziale wynoszącym 12/1000 części, części wspólnych budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w użytkowaniu wieczystym do dnia 19 listopada 2006 roku działki gruntu numer (...), uregulowanych w księdze wieczystej Kw nr (...);

- pozwanej P. K. (1) (z domu G.) do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniesie nieodpłatnie na powódkę E. G. (1) 1/2 części udziału przysługującego pozwanej P. K. (1) (z domu G.)

w zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...)

o pow. 13 arów 57 m² położonej w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...);

- zobowiązanie pozwanego B. G. do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniesie nieodpłatnie na powódkę E. G. (1) 1/2 części udziału przysługującego pozwanemu B. G. w zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako działka

gruntu numer (...) o powierzchni 13 arów 57 m² położonej w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

Nadto wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

(sprezycyzowanie powództwa k. 30-38)

Wyrokiem zaocznym z dnia 14 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 1270/15 orzekł uwzględnił żądanie pozwu w części – w zakresie ¼ udziałów każdej z nieruchomości wobec każdego z pozwanych, oddalając powództwa w pozostałej części.

(wyrok zaoczny, k. 94-95)

Sprzeciwem od wyroku zaocznego z dnia 17 sierpnia 2016 r. pozwani wnieśli o uchylenie w całości wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Łodzi II Wydziału Cywilnego dnia 14 lipca 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II C 1270/15 oraz o oddalenie powództwa w całości. Nadto, wnieśli o zasądzenie od powódki solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(sprzeciw k. 114-123)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. (1) (z d. G.) i B. G. są dziećmi E. G. (1).

(okoliczności bezsporne; kserokopia aktu małżeństwa k. 14)

W dniu 22 kwietnia 2010 r. E. G. (1) i C. G. przed notariuszem A. S., pozostając w związku małżeńskim oświadczyli, iż darują swoim dzieciom – P. K. (1) (z domu G.) i B. G. po ½ udziału w stanowiącym odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnym Nr (...) o pow. 37,26 m² składającym się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją, korytarza, usytuowany na drugim piętrze budynku wielomieszkańowego położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) wraz z prawami związanymi

z własnością tego lokalu. Nieruchomość stanowiła przedmiot majątku wspólnego małżonków E. G. (1) i C. G., którzy umów majątkowych małżeńskich nie zawierali.

Dzieci przyjęły darowiznę, jednocześnie ustanowiły na rzecz E. G. (1)

i C. G. nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w tym lokalu i korzystania z całego lokalu bez ograniczeń do śmierci, strony nie wnosiły o wpisanie służebności do księgi wieczystej.

(akt notarialny k. 39-43)

W dniu 22 kwietnia 2010 roku E. G. (1) i C. G. przed notariuszem A. S., pozostając w związku małżeńskim oświadczyli, iż darują swoim dzieciom - P. K. (1) (z domu G.) i B. G. po ½ udziału w zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...) o powierzchni 13 arów 57 metrów kwadratowych położonej

w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...). Nieruchomość stanowiła przedmiot majątku wspólnego małżonków E. G. (1) i C. G., którzy umów majątkowych małżeńskich nie zawierali.

Dzieci przyjęły powyższą darowiznę, jednocześnie ustanowiły na rzecz E. G. (1) i C. G. nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w znajdującym się na nieruchomości budynku wraz z prawem obejścia i przechodu, strony nie wnosiły o wpisanie służebności do księgi wieczystej.

(akt notarialny k. 44-48)

Pismem z dnia 31 grudnia 2015 r. matka wystosowała oświadczenie o odwołaniu darowizny. Pismo do obdarowanego zostało wysłane na adres przy ul. (...) w Ł., choć syn się wyprowadził. W piśmie z dnia (...) córka nie zgodziła się z argumentacją matki, jaka pojawiła się w odwołaniu darowizny.

(oświadczenie k. 206-207; potwierdzenie nadania k. 208; oświadczenie k. 51; pismo k. 334)

Małżonkowie G. z dwójką dzieci od końca lat '90 mieszkała w domu jednorodzinnym położonym w Ł. przy ul. (...) o pow. około 300 m². E. G. (1) od wielu lat jest osobą uzależnioną od alkoholu. Pod wpływem alkoholu zachowywała się agresywnie w stosunku do innych członków rodziny. Stawała się głośna, agresywna, wszczyniała awantury, używała przemocy

w stosunku do otoczenia, także dzieci. Groziła bliskim samobójstwem. Wielokrotnie wzywane było pogotowie do domu, interweniowała policja.

Z uwagi na zachowania matki, P. K. (1) wyprowadziła się z domu w 2006 r. W czerwcu 2010 r. wzięła ślub. Matka nie uczestniczyła w przygotowaniach do ślubu, pomagała babcia.

C. G. wyprowadził się z domu przy ul. (...) na początku 2013 r. Od tego momentu E. G. (1) mieszkała tylko z synem, który pracował w gastronomii, potem sam prowadził restaurację, utrzymywał matkę. B. G. późno wracał do domu, a wstawał około 2:30. Tymczasem matka budziła syna w środku nocy, uderzała w drzwi jego pokoju i żądała od niego aby wstał

i poszedł do sklepu kupić jej alkohol.

(zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zeznania świadków: P. K. (2), k. 238-238v. – od 00:13:32, C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51; J. G., k. 240v.-241 – od 01:02:41, S. L., k. 241-242 – od 01:22:00, R. K., k. 242-244 – od 01:40:28; notatka policyjna, k. 448)

Dzieci wielokrotnie rozmawiały z matką o jej uzależnieniu, oferowały pomoc m.in. zaproponowały terapię w prywatnym ośrodku. E. G. (1) konsekwentnie odmawiała leczenia twierdząc, że nie jest uzależniona od alkoholu.

W okresie od 23 do 30 marca 2012 r. E. G. (1) była hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł.

z rozpoznaniem hepatopatii, świeżo rozpoznanej cukrzycy, hiperlipidemii mieszanej, nadciśnienia tętniczego, niedokrwistości makrocytarnej oraz polineuropatii alkoholowo – cukrzycowej.

W okresie o 1 do 19 września 2012 r. była hospitalizowana w (...) Zespole (...) w Ł. przy ul. (...) z rozpoznaniem abstynenckiego zespołu alkoholowego oraz cukrzycy.

E. G. (1) zarejestrowała się w Wojewódzkim Ośrodku (...)

w Specjalistycznym (...) ZOZ w Ł. (...) w Ł. w dniu

5 lutego 2014 r. W marcu 2014 r. ukończyła grupę wstępną oraz utrzymywała indywidualny kontakt z terapeutą, leczenie przerwała. Syn woził matkę na meetingi AA, płacił za prywatnego lekarza, który wykonał detoks. Matka za każdym razem wracała do picia alkoholu.

(zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; kserokopia karty wypisowej,

k. 449; zaświadczenia, k. 472; notatka, k. 474; dokumentacja medyczna w kopercie, k. 430; dokumentacja medyczna, k. 407-417; zeznania świadków: J. R.,

k. 390-390v. – od 00:43:46, C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51, J. G., k. 240v.-241 – od 01:02:41)

Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. C. G. zwrócił się z wnioskiem do Prokuratury Rejonowej Ł. o wszczęcie postępowania, które miało na celu spowodowanie przymusowego zamkniętego leczenia odwykowego jego żony E. G.

(1). Prokuratura w dniu 25 czerwca 2013 r. wystąpiła z wnioskiem do Sądu o zobowiązanie E. G. (1) do poddania się leczeniu odwykowemu. Sprawa toczyła się w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi pod sygn. akt VIII RNs 328/13.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd zobowiązał E. G. (1) do podjęcia leczenia odwykowego w niestacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego i poddał wykonanie tego obowiązku stałemu nadzorowi kuratora.

E. G. (1) ponownie zgłosiła się do Wojewódzkiego Ośrodka (...) w Specjalistycznym (...) ZOZ w Ł. (...) w Ł. w dniu 17 marca 2015 r. i uczestniczyła w zajęciach grupowo-terapeutycznych, treningu umiejętności trzeźwienia oraz zapobiegania nawrotom.

W dniu 8 marca 2016 roku kurator E. G. (1) wniosła o ustalenie, że obowiązek leczenia ustał. Wniosek nie został uwzględniony, gdyż w piśmie z dnia 30 marca 2016r., który dyrektor tej placówki, skierował do Sądu, stwierdzono, że cele terapeutyczne powódki nie zostały zrealizowane i nie istnieją przesłanki do orzeczenia o ustaniu obowiązku leczenia odwykowego.

(wniosek, k. 355-356; zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; zeznania powódki, k. 510-513v. – od 00:17:53; kserokopie akt sprawy VIII RNs 328/13, k. 452-462 i k. 465-468; sprawozdanie z objęcia nadzoru, k. 469- 471; notatka, k. 474; dokumentacja medyczna w kopercie, k. 430; postanowienie, k. 423; dokumentacja medyczna, k. 407-417; zeznania świadków: J. R., k. 390-390v. – od 00:43:46; C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51)

B. G. wyprowadził się z domu przy ul. (...)

w październiku 2013 r. Od tego czasu E. G. (1) mieszka sama.

Po wyprowadzce syn nadal pomagał matce, przychodził do niej nawet co drugi dzień. Przywoził posiłki, zabierał na zakupy, do restauracji, przywoził węgiel. Czasami – co najmniej raz w tygodniu – zostawiał jej pieniądze – 30-50 zł. Matka nie była zadowolona z pomocy, krytykowała rodzaj kupionych wędlin, wysokość przekazanych jej kwot. Nie okazywała wdzięczności. Syn pomagał matce pomimo ograniczonych możliwości finansowych. Jego mieszkanie jest zadłużone, a dług z tego tytułu spłaca do dziś. B. G. zabrał z posesji psa – gdyż matka nie miała środków na jego utrzymanie, pies nosił też ślady pobicia.

Córka również pomagała matce, wozila ją na zakupy, przywoziła gotowe posiłki, zostawiała drobne kwoty pieniędzy. Matka nie okazywała wdzięczności.

Pomoc dzieci trwała również po rozwodzie rodziców. W dniu 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie o sygn. akt XII C 1065/13, orzekł rozwiązanie małżeństwa E. G. (1) i C. G. przez rozwód z winy żony E. G. (1). W uzasadnieniu Sąd wskazał, że od 1998 r. zaczęły mieć miejsce pierwsze przejawy agresywnych zachowań E. G. (1) względem męża.

(zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; zeznania powódki, k. 510-513v. – od 00:17:53; zeznania świadków: W. W., k. 225v.-227 – od 00:10:55; P. K. (2), k. 238-238v. – od 00:13:32, C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51, J. G., k. 240v.-241 – od 01:02:41, S. L., k. 241-242 – od 01:22:00, R. K., k. 242-244 – od 01:40:28; pozew o rozwód, k. 350-354; wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 362-374)

Po wyprowadzce C. G. opłacał rachunki za trzy nieruchomości, w tym za nieruchomość, w której mieszkała żona. Opłacał rachunki do momentu gdy przysłała faktura za energię elektryczną na kilka tysięcy złotych. Dzieci przyjechały do domu i zobaczyły zapalone wszystkie światła i palniki na płycie indukcyjnej. C. G. wraz z dziećmi spłacił to zadłużenie.

Wówczas C. G. zdecydował o odłączeniu mediów – prądu i wody. Nie stać go było na utrzymanie domu i takie rachunki z uwagi na utratę pracy. Dzieci również nie dysponowały takimi środkami aby utrzymać dom, w którym pozostała matka. Prąd został odłączony w 2015 r. C. G. nadal opłaca podatek od nieruchomości – 190 zł raz na kwartał. Prąd i wodę udostępnili powódce sąsiedzi Państwo Puzder. Czasami wodę przywoził jej brat albo ojciec K. W.. Aktualnie powódka korzysta z butli gazowej i lampy naftowej.

(zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; zeznania powódki, k. 510-513v. – od 00:17:53; zeznania świadków: E. N., k. 509v.-510 od 00:05:27, K. W., k. 388-390 – od 00:10:50, B. P., k. 390v.-391 – od 00:53:49, W. W., k. 225v.-227- od 00:10:55, W. C., k. 227-228 – od 00:44:12, C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51, S. L., k. 241-242 – od 01:22:00).

Dzieci nie było stać na utrzymanie domu położonego w Ł. przy ul. (...). Zaproponowały matce sprzedaż domu; w zamian za jej zgodę na sprzedaż, zaoferowali jej mieszkanie przy ul. (...) z zapłaconym czynszem na kilka lat na przód. Matka nie zgodziła się i zażądała 4-pokojowego mieszkania i dopłaty kwoty 250.000 zł.

(zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44, C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51, S. L., k. 241-242 – od 01:22:00, R. K., k. 242-244 – od 01:40:28)

E. G. (1) od 1992 r. była formalnie zatrudniona w przedsiębiorstwie prowadzonym przez swojego byłego męża – C. G.. Faktycznie nie wykonywała pracy. W 2012 r. powódka straciła tę pracę – z uwagi na złą sytuację przedsiębiorstwa męża. C. G. zaprzestał ostatecznie prowadzenia działalności gospodarczej. Po zakończeniu zatrudnienia w przedsiębiorstwie męża, została zatrudniona przez syna B. G., w prowadzonej przez niego restauracji. Formalnie pracowała tam od czerwca 2012 r. do końca 2012 r. – jednakże przychodziła do pracy jedynie przez 3-4 tygodnie, wielokrotnie pod wpływem alkoholu, często nie przychodziła w ogóle. Ostatecznie umowa została rozwiązana.

(zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zeznania świadków: P. K. (2), k. 238-238v. – od 00:13:32, C. G., k. 238v.-240 – od 00:27:51, J. G., k. 240v.-241 – od 01:02:41)

Uzależnienie matki od alkoholu powodowało, że relacje z dziećmi stawały się coraz gorsze. W połowie 2015 r. matka oświadczyła, że wyrzeka się dzieci. Matka stwierdziła, że nie są już jej dziećmi, że nie chce już utrzymywać z nimi kontaktów, a pomoc, którą od nich otrzymuje jest niewystarczająca, gdyż oczekuje czegoś więcej. Od tego momentu dzieci nie utrzymują z nią żadnych kontaktów.

(zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; K. W., k. 388-390 – od 00:10:50; S. L., k. 241-242 – od 01:22:00; R. K., k. 242-244 – od 01:40:28)

E. G. (1) ma 58 lat, jest osobą bezrobotną. Korzysta z pomocy MOPS, ma dozór kuratora. Podejmowała się prac dorywczych. Jest osobą zdolną do pracy.

(zeznania powódki, k. 510-513v. – od 00:17:53; zeznania świadków: E. N., k. 509v.-510 od 00:05:27; W. W., k. 225v.-227 – od 00:10:55; W. C., k. 227-228 – od 00:44:12)

B. G. ma 27 lat, z zawodu jest kucharzem. Ma zadłużenie czynszowe, obecnie pozostaje bez pracy.

P. K. (1) ma 31 lat, z zawodu jest księgową, obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim. W lipcu 2016 r. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1.453,20 zł brutto. W tym samym miesiącu pozwana urodziła córkę. Mąż pozwanej jest policjantem, osiąga dochód w wysokości około 3.000 zł netto miesięcznie.

(zeznania pozwanej P. K. (1), k. 515 – od 02:16:07; zeznania pozwanego B. G., k. 514-515 – od 01:53:44; zaświadczenie, zeznania świadka: k. 143 R. K., k. 242-244 – od 01:40:28)

W niniejszym postępowaniu E. G. (1) próbowała wykazać, że została porzucona przez rodzinę, dlatego obecnie mieszka w domu pozbawionym wszystkich mediów (prąd, woda, gaz). Do porzucenia miało dojść po dokonaniu przez nią darowizny i bez wyraźnego powodu. Powódka zarzuciła pozwanym nieopiekowanie się nią, pozbawienie mediów, wyzywanie, niewłaściwe zachowanie i pozostawienie jej samej sobie.

Strona powodowa obowiązana była wykazać okoliczności stanowiące postawę faktyczną powództwa. W tym zakresie, postępowanie dowodowe prowadzone przez pozwanych miało jedynie charakter asekuracyjny. Mimo to, szeroko przedstawione okoliczności relacji stron, tworzą pełny obraz rodziny: funkcjonowania małżeństwa, relacji z dziećmi oraz – w tym kontekście – późniejszych relacji stron. Materiał dowodowy przedstawia obraz rodziny, która rozpadła się w wyniku uzależnienia powódki od alkoholu.

Oceniając zeznania świadków, Sąd miał na uwadze, że w przypadku najbliższych, ich zeznania były zabarwione własnymi emocjami, związkiem z jedną ze stron, wyraźnie widoczna była niechęć brata i ojca powódki do pozwanych, a więc

i próby przekazywania własnych ocen. Pomijając więc wszelkie oceny, Sąd skupił się jedynie na faktach podawanych przez świadków, w szczególności tych, które znalazły poparcie w pozostałym materiale dowodowym. Tylko w tym zakresie można było bowiem potwierdzić walor ich wiarygodności.

Świadek W. W. (brat powódki) pozostaje w konflikcie z pozwanymi

(co sam przyznał), a jego negatywne nastawienie do pozwanych powoduje,

że zeznania są stronnicze. Zmieniennym jest, że świadek nie znał szczegółów zachowania dzieci względem matki już po dokonaniu darowizny („nie znam szczegółów dlaczego to zrobili”, k. 226), ale jego ocena była negatywna. Zwraca uwagę, że świadek całkowicie negował uzależnienie powódki od alkoholu, choć przyznał, że była poddana terapii, lecz się do dziś, że była na izbie wytrzeźwień. Sposób składania zeznań w tym zakresie jest bardzo znamieny; pomimo szerokiej wiedzy, informacji o leczeniu, uzależnienie powódki jest negowane (k. 226). Powódka została skierowana na przymusowe leczenie, uzależnienie od alkoholu jest realnym problemem. Co więcej, opinie specjalistów z Wojewódzkiego Ośrodka (...) w Specjalistycznym (...) ZOZ w Ł. (...)

w Ł. wskazują, że przesłanki uzależnienia nie ustały, konieczna jest kontynuacja leczenia. Pytany o dzieci świadek przyznał, że „pewnie pomagali wyjść z nałogu”; „wtedy jeszcze dzieci pomagały, przynosiły karmę” ale zaraz dodał „one sporadycznie pomagały”; o wyprowadzce syna stwierdził, że B. G. zrobił to po, aby wyłączyć prąd (k. 226 odwr.). To wszystko świadczy o stosunku świadka do stron i obrazuje sposób składania zeznań.

W. C. i J. W. (1) utrzymywały sporadyczny kontakt

z powódką; inni świadkowie wskazują, że nie były one obecne we wcześniejszym okresie życia powódki, pojawiły się dopiero podczas rozwodu. Przede wszystkim jednak świadkowie ci nie byli obserwatorami bezpośrednich relacji między stronami. Nie znają więc przyczyn obecnej sytuacji, źródeł konfliktu. W. C. przyznała, że całą wiedzę ma od powódki, dlatego wyrok rozwodowy uznała za niesłuszny (podobnie próbowała oceniać wyrok sądowy świadek J. W., k. 229). To obrazuje, jak świadkowie próbowali przedstawić osobę powódki, negując jakąkolwiek obiektywną ocenę, jeśli tylko była dla niej niekorzystna. O dzieciach świadek powiedziała, że nie pomagają matce, nie sprzątają, nie piorą. Jednak powódka takiej pomocy nie wymagała. Jest osobą samodzielną, podejmującą nawet prace dorywcze. Mimo to, świadek dokonała własnej oceny postaw pozwanych.

W odniesieniu do pobytu powódki na izbie wytrzeźwień J. W. stwierdziła nawet, że policjanci zostali przekupieni, E. G. była po prostu w złym stanie psychicznym, a ilość alkoholu we krwi była niewielka (k. 229 odwr.). Mechanizm przekazywania informacji był więc ponownie obciążony własną oceną, subiektywny i selektywny. Należy także zauważyć, że świadkowie są osobiście zaangażowani

w sprawę; powódka udostępniała im pisma z akt sądowych przed składaniem zeznań (k. 230).

Świadek I. W. w ogóle nie utrzymywał kontaktów z powódką w okresie, gdy pozwani mieszkali w domu na ul. (...). Nie był świadkiem żadnych zachowań pozwanych względem matki, a większość podanych w jego zeznaniach sytuacji otrzymał od swojej żony – świadka J. W. (1). O próbach leczenia matki przez dzieci zeznał, że „dążyli do tego, by E. zamknąć, zniszczyć. Chcieli ją oddać do domu dla umyślowo chorych” (k. 391). W odniesieniu do przymusowego leczenia świadek zeznał, że powódka nie ma pieniędzy, by wystąpić o uchylenie orzeczenia. Tymczasem, powódka taki wniosek w sądzie złożyła. Także te zeznania były wyraźnie stronnicze i ukierunkowane na ukazanie pozwanych w złym świetle.

Z podobnych względów Sąd pominął zeznania K. W. – ojca powódki – w zakresie zachowania pozwanych względem matki – świadek nigdy nie był bezpośrednim obserwatorem takich zdarzeń. Nadto pozostaje on w konflikcie z pozwaną, toczy się między nimi postępowanie sądowe. W tym zakresie sposób składania zeznań świadczy o ich zupełnej niewiarygodności. Świadek neguje chorobą alkoholową córki w sposób oczywisty; potwierdza, że był u niej na szpitalu, ale stwierdził, że nie wiedział, na jakim oddziale leży; nie wie, czy powódka ma kuratora, czy chodzi na terapię.

Oceniając te zeznania Sąd uznał je za stronnicze, często zabarwione własnymi emocjami. Znamiennym jest, że żadna z osób nie była świadkiem opisywanych negatywnych zachowań, przekazywano to, co mówiła powódka; zeznania nie zawierają żadnych opisów, nie podają szczegółów, dat, okoliczności. Świadkowie zaprzeczali uzależnieniu powódki, kwestionując zarówno orzeczenia nakazujące leczenie, jak i diagnozy stawiane przez biegłych psychiatrów, a nawet – orzeczenie rozwodowe. Bezkrytyczny opis powódki prowadził do negocjowania wszystkich stawianych przez lekarzy diagnoz, podejmowanego leczenia, a nawet tego, że leczenie było konieczne w sytuacji oczywistej – upojenia alkoholowego.

W sposób bezkrytyczny negowano wszystkie obiektywne okoliczności. To tym bardziej podważa zeznania w odniesieniu do samych pozwanych. Świadkowie dopytywani musieli przyznać, że dzieci podjęły się pomocy matce, wówczas jednak umniejszono jej rozmiar, wagę, opisywano ją z lekceważeniem (kanapki, które przywoził syn to były te, które mu zostały (k. 229 odwr.), pomagali ale sporadycznie k. 227). Już to powoduje, że zeznania tracą wiarygodność. Sama powódka tak samo odnosiła się do pomocy dzieci próbując tę pomoc wręcz ośmieszyć.

Świadkowie zdają się nie dostrzegać, że pozwani proponowali powódce różne sposoby rozwiązania jej sytuacji. Nie tylko kwestię doprowadzenia mediów, ale przede wszystkim – całkowite rozwiązanie problemu utrzymania całego domu, szukając możliwość zajęcia przez nią mniejszej nieruchomości, zobowiązują się do uiszczenia opłat z góry na dziesięć lat – a więc w sposób, który miał jej zapewnić mieszkanie na dalsze lata. To powódka nie zgodziła się, żądając pieniędzy

i nieruchomości na własność. Jej żądania miały charakter ewidentnie finansowy. Jednocześnie jest ona jedynym członkiem rodziny, który nie przyczynił się w żaden sposób do utrzymania tego domu. W obecnej sytuacji także nie czyni żadnych starań o poprawę własnego położenia. Negując formę proponowanej pomocy, sama nie robi nic, by to zmienić. Odnośnie samych mediów, świadkowie przyznali, że nie zrobiła nic, aby tę sytuację rozwiązać (zeznania W. C., k. 228). Powódka nie pracuje, nie ponosi jakichkolwiek opłat, a jest osobą zdolną do pracy. Mimo twierdzeń świadków o depresji, okazuje się, że nie jest w tym kierunku leczona, nie dostaje żadnych leków (zeznania J. W. k. 229). Mimo to, nie tylko nie wspiera w żaden sposób swoich dzieci, ale oczekuje od nich wsparcia ponad ich możliwości, w sposób nieadekwatny do sytuacji i niezrozumiały w zaistniałej sytuacji rodzinnej, nie powodowany jej rzeczywistymi potrzebami.

Grupa świadków powołanych przez stronę powodową (sąsiedzi, pracownica MOPS, kurator) potwierdziła, że dzieci nie miały w ostatnim okresie kontaktu z matką. Ich zeznania potwierdziły, że powódka zamieszkuje w domu bez mediów. Jednak przyczyny tej sytuacji nie były tym osobom znane. Świadkowie nie mieli żadnej wiedzy na temat stosunków rodzinnych. Ewentualne informacje posiadali tylko z relacji samej E. G. (1). Nie wiedzieli w ogóle o uzależnieniu i leczeniu powódki.

Wreszcie analiza zachowań samej E. G. (1) wskazuje, jak wyglądał jej stosunek do dzieci. Biorąc pod uwagę, że stała się przyczyną rozpadu całej rodziny, wszystkich więzi, to jeśli twierdziła, że uporała się z uzależnieniem, to winna wskazać, że dążyła do odbudowy więzi rodzinnych, próbowała przekonać dzieci

o udanej próbie wyjścia z nałogu. Jednak postępowanie nie wykazało jakichkolwiek pozytywnych zachowań matki wobec własnych dzieci. Przeciwnie, jej stosunek jest bardzo negatywny, szczególnie wobec syna; powódka próbowała przekazać,

że prowadzona przez syna restauracja nie przeszłaby kontroli Sanepidu, sugerowała, że syn zajmował się narkotykami. Znamionym jest jej stosunek do dzieci oceniany jako relacja matki do własnych dzieci. Wielokrotnie w trakcie zeznań została złapana na kłamstwie bądź kompletnej niespójności (twierdziła, że nie wie, gdzie mieszkają dzieci, a następnie z jej zeznań wynikało, że odwiedzała każde z nich w ich mieszkaniach, opis sytuacji w której syn zabrał psa był zupełnie różny – od podstępu i spokojnego zachowania po użycie przemocy, nie potrafiła sprecyzować zarzucanych synowi aktów przemocy, a ich ilość podawana w sposób ogólny zwiększała się w toku postępowania). Dotyczyło to więc kwestii zupełnie zasadniczych, biorąc pod uwagę zarzuty pod adresem syna.

Co więcej, w tym zakresie to powódka była jedynym źródłem wiedzy dla świadków.

Zeznania te nie wytrzymują konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym. Wulgaryzm powódki po spożyciu alkoholu, przyczyny zwolnienia z pracy opisał były wspólnik pozwanego. Były mąż powódki opisał akty agresji, przyczyny odejścia córki z domu (które nastąpiło znacznie wcześniej niż nawet sama darowizna) i odcięcie się od matki, okoliczności rozwodu. Teściowa opisała, jak wyglądało życie dzieci E. G. (1), które od lat zmagają się z uzależnieniem matki. Tymczasem powódka nadal pozostaje kompletnie bezkrytyczna wobec siebie, neguje uzależnienie i potrzebę leczenia.

Cały materiał dowodowy potwierdził, że powódka od lat była uzależniona od alkoholu, co doprowadziło do rozpadu jej małżeństwa, zaniechania obowiązków rodzicielskich, zaburzenia relacji z własnymi dziećmi, a ostatecznie – do zerwania relacji z dziećmi. Bez znaczenia jest przy tym, że powódka od pewnego czasu nie używa alkoholu, neguje bowiem ona fakt uzależnienia i w każdym momencie może do nałogu wrócić (stąd ocena dyrektora szpitala, że nie powinna przerywać terapii). Uzależnienie to zespół cech psychicznych, nie tylko samo spożywanie alkoholu. Okresowe zaprzestanie jego spożywania nie oznacza, że osoba uzależniona pokonała nałóg. W jednej z opinii wyjaśniono, iż „myślenie E. G. (1) o wzorcu stosowanego przez siebie picia alkoholu w dużym stopniu pozostaje pod wpływem charakterystycznych dla choroby alkoholowej mechanizmów, których działania ona nie rozpoznaje, a aktualna decyzja o niepicciu alkoholu nie jest uwarunkowana zrozumieniem problemu i może ulegać zmianom w zależności od okoliczności zewnętrznych” (k. 459). Ocena specjalistów – lekarzy – jest negatywna, według nich nie jest możliwym przerwaniem terapii (kolejna opinia, k. 474).

W powyższym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:

Powództwa podlegały oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności. Natomiast stosownie do dyspozycji art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność musi wystąpić po zawarciu umowy. Nie stanowi bowiem podstawy odwołania darowizny zachowanie noszące znamiona rażącej niewdzięczności, które wystąpiło przed zawarciem umowy, nawet gdyby darczyńca powziął wiedzę o tej okoliczności po zawarciu umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 551/13, Z. Gawlik [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, A. Kidyba (red.), LEX, 2014).

Rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są przykładowo: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11). W orzecznictwie podkreśla się, że przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter – odnosi się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe

i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego, powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie mogą być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 330/13).

Jednocześnie, w świetle art. 898 § 1 k.c. nie można pomijać przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania ich nie są powodowane, czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., sygn. akt III CKN 170/97).

Zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można bowiem przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego, ale również działanie darczyńcy. Nie jest bowiem obojętną przyczyną niewdzięczności (*causa ingratitudinis*), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2016r., sygn. akt I ACa 1721/15).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że E. G. (1) przed wytoczeniem powództwa nie złożyła oświadczeń o odwołaniu darowizn. Pierwszym pismem,

w którym skonkretyzowała ww. wolę były pozwы. Niemniej jednak, wytaczając powództwo podała nieaktualny adres pozwanych, a w przypadku pozwanej podała nawet nieaktualne jej nazwisko (panieńskie). Powyższe oznacza, że pozew (zawierający oświadczenie o odwołaniu darowizny) nie został prawidłowo pozwanym doręczony. W przypadku pozwanej powódka wystosowała oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 31 grudnia 2015 r., które pozwana odebrała najpóźniej dnia

10 kwietnia 2016 r. – w tym bowiem dniu pozwana skierowała do matki pismo,

w którym szczegółowo odniosła się do zarzutu niewdzięczności (k. 334). Natomiast

w przypadku pozwanego, mógł on zapoznać się z pozwem dopiero 10 sierpnia 2016 r., gdy wykonał fotokopię pozwu (k. 108). To powoduje, że szereg zarzutów stawianych dzieciom, nie mógł stanowić podstawy odwołania darowizny z uwagi na upływ terminu wskazanego w art. 899 § 3 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd odniósł się do każdego z podnoszonych przez powódkę zarzutów.

Przede wszystkim wskazać należy, że większość wzajemnych relacji między stronami, opisanych zdarzeń, miała miejsce wcześniej niż rok wstecz od złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu się darowizny. Powódka podniosła,

iż rażąca niewdzięczność pozwanych miała przejawiać się w nieokazywaniu odpowiedniego wsparcia, opuszczeniu, wulgarnym zwracaniu się do niej przez syna, zabraniu jej psa, odcięciu prądu i wody z posesji, a także próbą „ubezwłasnowolnienia”, które objawiło się wystąpieniem do Sądu o skierowanie powódki na przymusowe leczenie odwykowe.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym strona powodowa obowiązana była wykazać powyższe okoliczności. Jednak, jak wykazano w ocenie materiału dowodowego, powódka nie wykazała, by pozwani dopuścili się wobec niej przemocy fizycznej, ubliżali jej, wyzywali bądź poniżali, czy nie okazywali jej wsparcia. Do odsunięcia się dzieci doszło z czasem, na skutek zachowań samej powódki.

Zgodnie z dokonаныmi przez Sąd ustaleniami stanu faktycznego, relacje między stronami były złe od wielu lat. Pozwana już w 2006 r. z konieczności opuściła dom rodzinny – a przyczyną tego było agresywne i wulgarne zachowanie matki pod wpływem alkoholu. Uzależnienie powódki spowodowało, że po kolei opuszczali ją najbliżsi członkowie rodziny – mąż po wielu latach małżeństwa wystąpił z pozwem o rozwód, a zgodnie z wyrokiem rozwodowym to powódka została uznana za wyłącznie winną rozkładu pożycia (uzależnienie jej od alkoholu). Mimo rozwodu jednak dzieci nie odwróciły się od matki, utrzymywały z nią kontakt. Pozwany pozostał z powódką, ale pozostał tam zaledwie przez pół roku. W tym czasie zachowanie powódki w stosunku do syna było naganne np. powódka budziła go w środku nocy żądając by ten wyszedł i kupił jej alkohol, nie liczyła się z jego życiem, pracą. Pomimo takiego zachowania powódki, dzieci starały się pomagać matce, próbowały angażować we własne życie (córka zaprosiła na urodziny, syn przedstawił narzeczoną). Robili jej zakupy, przynosili posiłki, zostawiali drobne kwoty pieniędzy. Pomimo trudnej sytuacji finansowej, dzieci w miarę swoich możliwości pomagały matce. Syn powódki zatrudnił ją formalnie na okres 8 miesięcy. Pomimo takiego gestu ze strony syna, matka nie wykonywała praktycznie żadnej pracy, przychodziła pod wpływem alkoholu. Zachowania dzieci względem powódki były pozytywne, pomimo negatywnej oceny działań samej matki, która ze swojej strony nie angażowała się w swoje dzieci (później wnuczkę). Dzieci były skupione na matce, podejmowały różne próby naprawienia relacji. Matka nie czyniła żadnych starań w relacji z dziećmi, nie dbała o nie w żaden sposób. Warunkiem utrzymania tego zaangażowania dzieci (mimo odejścia męża) było podjęcie przez matkę leczenia od uzależnienia od alkoholu. Dzieci proponowały matce terapię w prywatnym ośrodku, jednakże powódka odmówiła. Powódka do dziś nie dostrzega swojego problemu z alkoholem, nie chciała się dobrowolnie leczyć. Natomiast wszelkie działania pozwanych, które miały na celu wyrwanie jej z nałogu, odbierała jako zachowania wobec siebie wrogie.

Zarzut dotyczący wyłączenia mediów przez pozwanych jest niezasadny. To były mąż powódki C. G. był stroną umowy, to on zdecydował się odłączyć media, a miało to miejsce po tym, jak powódka spowodowała znaczne zadłużenie w opłatach, a on sam stracił źródło dochodu. Znamiennym jest przy tym że powódka w żadnej części, w żadnym czasie nie uczestniczyła w ponoszeniu opłat. Mimo zdolności do pracy w ogóle nie przyczyniała się do utrzymania domu. Nie podjęła w istocie żadnej pracy, a etat uzyskany dzięki synowi sama zaprzepaściła. Impulsem do odłączenia mediów było zatem samo zachowanie powódki. Ani byłego męża powódki ani dzieci nie stać dodatkowo na utrzymywanie tak dużego domu,

w którym mieszka tylko powódka, która nie podejmuje żadnej pracy. Zachowania E. G. (1) uniemożliwiają wspólne zamieszkiwanie z nią. To powoduje,

że każdy z członków rodziny musi ponosić koszty innego mieszkania. Dzieci nadal próbowały znaleźć wyjście z sytuacji, proponowały załatwienie wszystkich spraw finansowych w sposób gwarantujący matce stabilne warunki życia w przyszłości (sprzedaż domu, podzielenie się pieniędzmi, ewentualnie oddanie powódce mieszkania przy ul. (...) i opłacenie go na 10 lat) – spotykało się to z negatywną, właściwie nieuzasadnioną, odpowiedzią powódki.

Nie mogą odnieść skutku zarzuty dotyczące chęci poddania matki leczeniu. Był to bowiem jedynie sposób na pomoc matce, a konieczność leczenia potwierdzili i wciąż potwierdzają lekarze. Wniosek o przymusowe leczenie złożył mąż – C. G..

Zarzut zabrania przez pozwanego psa, w świetle zeznań samej powódki jest niejasny. Wiedza wszystkich świadków w tym zakresie pochodziła od powódki. Tymczasem, E. G. (1) przedstawiała przed Sądem tak różne wersje przebiegu tego zdarzenia, że pozbawiło to wiarygodności jej zeznania. Natomiast nie ulega wątpliwości, że powódka nie miała środków na jego utrzymanie. Nie można traktować takiego zachowania jako rażącej niewdzięczności zwłaszcza, że – jak się okazało – pies potrzebował pomocy weterynaryjnej. Przede wszystkim jednak do zdarzenia doszło w niedługim

czasie po wyprowadzeniu się przez pozwanego z domu przy ul. (...) – a zatem dużo wcześniej niż rok przed odwołaniem darowizny.

Bezspornym jest, że od połowy 2015 r. pozwani zaprzestali pomagać powódce. Przestali pojawiać się w jej domu, przestali zabierać ją na zakupy, a także zaprzestali jakiegokolwiek pomocy finansowej względem matki. Niemniej jednak, przyczyną takiego zachowania pozwanych było wyraźne żądanie powódki, która wyrzekła się swoich dzieci, a udzielaną pomoc uznała za niewystarczającą. Matka oczekiwała od dzieci pieniędzy rzędu kilkuset tysięcy złotych, nie chciała podjąć współpracy tak, aby możliwym było rozwiązanie problemu ogromnego i drogiego w utrzymaniu domu, aby pomoc jej była realnie możliwa. Pozwana otrzymuje minimalne wynagrodzenie za pracę, a aktualnie przebywa na zwolnieniu lekarskim (i jej dochód netto jest jeszcze niższy), natomiast pozwany jest obecnie bezrobotny,

a we wcześniejszym okresie, zadłużył swoje mieszkanie. Reasumując, to powódka odtrąciła pomoc oferowaną przez pozwanych, wzgardziła nią, lekceważyła

i okazywała niezadowolenie. Sama wyrzekła się swoich dzieci i zażądała zerwania kontaktów. Tym samym, to zachowanie darczyńcy spowodowało zerwanie kontaktów między nią, a obdarowanymi.

Podsumowanie zaistniałej sytuacji prowadzi do wniosku, że dzieci nie pozostawiły powódki. Podjęły się opieki nad nią pomimo, że to działanie uzależnionej od alkoholu matki doprowadziło do rozpadu całej rodziny. Nie zostawiły matki po odejściu męża. Udzielały pomocy dorywczej, pozwany załatwił pracę, pozostał z matką. To działania powódki uniemożliwiły wspólne zamieszkiwanie, jej pracę u syna, a nawet – pomaganie. Odnośnie leczenia, powódka do dziś zaprzecza swojemu uzależnieniu, neguje działania lekarzy, leczenie w kolejnych szpitalach, opinie specjalistów, orzeczenia sądowe. Jednocześnie podnosi, że obecnie nie pije. Jednak uzależnienie to bardziej skomplikowany stan psychiczny, wymagający zaakceptowania, a następnie leczenia. Jak wyjaśnili lekarze – sama abstynencja nie spowodowała u powódki likwidacji mechanizmów świadczących o uzależnieniu. Dlatego terapię uznano za potrzebną w dalszym ciągu. W odniesieniu do kwestii opieki, to należy zauważyć, że dzieci jej początkowo udzielały. Powódka jednak nie chciała walczyć z nałogiem, a nawet jeśli (jak twierdzi) obecnie nie jest uzależniona, udało jej się zerwać z nałogiem, to należałoby oczekiwać od niej samej, że podejmie trud odbudowania więzi, które sama zniszczyła. Matka jednak nigdy nie wystąpiła do dzieci z inicjatywą. Przeciwnie, jej obecny stosunek do nich ukazuje rzeczywiste nastawienie i podejście zupełnie niezrozumiałe w relacji matka – dziecko. Wreszcie, należy się zastanowić, czy powódka rzeczywiście jest osobą wymagającą opieki. E. G. (1) nie podjęła jakichkolwiek starań o własne utrzymanie. Nie jest osobą starszą, niedołężną, niezdolną do pracy, czy samodzielnej egzystencji, wymagającą pomocy. Przeciwnie – brak jest w jej życiu ograniczeń, które uniemożliwiłyby zadbanie o swoje sprawy. Oczekiwanie, że rodzina w całości przejmie jej utrzymanie jest w tych okolicznościach zupełnie nieuzasadnione. Istotnym jest także wyobrażenie i oczekiwania powódki co do tej pomocy; E. G. (1) żąda w istocie, aby działo się to wyłącznie na jej warunkach, a one zupełnie nie uwzględniają sytuacji poszczególnych członków rodziny. Przesłuchanie powódki pozwala wnioskować, że jej relacja wobec dzieci jest wyłącznie negatywna, powódka nie poczuwa się w ogóle do winy w rozpadzie rodziny. Jej postawa jest roszczeniowa, myślenie nie obejmuje dzieci, wnuków, a dotyczy wyłącznie siebie.

Wreszcie w sytuacji konfliktu, analiza zachowań obu stron stosunku winna zostać wyjaśniona. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że to wieloletnie postępowanie matki jest źródłem całego konfliktu i zerwania stosunków, do którego doprowadziła ona sama.

Z tych względów Sąd uznał, że pozwani nie dopuścili się wobec powódki zachowań, które należałoby kwalifikować jako rażącą niewdzięczność.

Mając na uwadze, iż nie istniały podstawy do odwołania darowizny, Sąd na podstawie art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny z dnia 14 lipca 2014 r. wydany w sprawie II C 1270/15 i oddalił powództwa.

E. G. (1) nie ostała się ze swoim roszczeniem i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c., obowiązana była zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty procesu, w wysokości 7.200 zł (koszty zastępstwa procesowego).

Wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490. Zgodnie bowiem z § 21 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Stosownie do § 23 obecnie obowiązującego rozporządzenia, weszło ono w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. pzew został wniesiony w dniu 30 czerwca 2015 roku; zastosowanie zatem znajdują przepisy uprzednio obowiązującego rozporządzenia.

Zgodnie z przepisem § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348, ze zm.) Sąd przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adwokata T. W. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.856 zł tytułem udzielonej pomocy prawnej powódce z urzędu. Przyznana kwota obejmuje podatek od towarów i usług w wysokości 23%.

Także w tym wypadku zastosowanie znalazły przepisy nie obowiązującego rozporządzenia, zgodnie bowiem z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Stosownie do § 24 obecnie obowiązującego rozporządzenia, weszło ono w życie z dniem 2 listopada 2016 roku. Tej samej treści odesłanie zawierało również rozporządzenie wcześniejsze (§ 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. Pzew wniesiono w dniu 30 czerwca 2015 roku; zastosowanie zatem znajdują jeszcze wcześniejsze, powołane powyżej przepisy rozporządzenia z 2002 roku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki.